Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 6 WRZEŚNIA. № 69 ROKU 1848

DYREKCJA GŁÓWNA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO.

Rozpoznając stanowczo żądania przez Interessantów zaniesione, o wystawienie duplikatów, w miejsce zaginionych, spalonych i skradzionych Listów Zastawnych następujących:

DAWNEGO OKRESU.

Lit.	Nr.	na złp.	
C.	93,502	1,000	z 10 kup. t. j. od 2-o półro. 1842 do 1-o półro. 1847
E.	43,118	200	z 7 kuponami to jest od 1-o półrocza 1844
E.	43,123	200	do włącznie 1 o półrocza 1847 roku.
E.	43,125	200	
E.	144,208	200	z 4 kuponami to jest od 2-o pó rocza 1845
E.	144,369	200	do 1-o półrocza 1847 r.

NOWEGO OKRESU.

Lit.	Nr.	na złp.	
B.	220,526	5,000	
B.	220,582	5,000	z 7 kuponami to jest od 1-o półro: 1844
B.	221,554	5,000	roku do włącznie 1-o półrocza 1847 r.
B.	222,324	5,000	
B.	222,555	5,000	
B.	222,651	5,000	z 6 kupon. t. j. od 2-o półro: 1844 do 1-o półro: 1847
B.	222,713	5,000	
B.	223,224	5,000	
B.	277,991	5,000	
B.	278,025	5,000	
C.	210,652	1,000	z 7 kuponami to jest od 1-o półrocza r.
C.	210,653	1,000	1844 do włącznie 1-o półrocza 1847 r.
C.	210.654	1,000	
C.	210,655	1,000	
C.	212,788	1,000	
C.	213,213	1,000	
C.	213,381	1,000	
C.	213 406	1.000	bez kuponów.
C.	213,602	1,000	z 7 kup. t. j. od 1-o półro: 1844 do włącz. 1 pół. 1847
C.	215,125	1,000	ditto ditto ditto ditto ditto ditto
C.	215,830	1,000	bez kuponów.
C.	216,314	1,000	
C.	219,595	1,000	
C.	219.598	1,000	z 7 kuponami to jest od 1-o półrocza r.
C.	226,279	1,000	1844 do włącznie 1-o półrocza 1847 r.
C.	241,540	1,000	
C.	244,683	1,000	
C.	246,336	1,000	bez kuponów.
C.	246,954	1,000	z 7 kuponami t. j. od 1-o półrocza 1844
C.	260,940	1,000	
C.	263,597	1,000	do włącznie 1 o półrocza 1847 r.
C.	268,032	1.000	bez kuponów.
C.	268.246	1,000	z 7 kuponami t. j. od 1 o półrocza 1844 r
C.	276 309	1,000	
C.	276,358	1,000	do włącznie 1-o półrocza 1847 r.
C.	276,905	1.000	bez kuponów.
C.	294,048	1,000	
D.	230,867	500	
D.	231,723	500	
D.	231,724	500	
D.	231,725	500	
D.	231,727	500	
D.	231,729	500	z 7 kuponami t. j. od 1-o półrocza 1844
D.	231,731	500	do włącznie 1-o półrocza 1847 r.
D.	231,732	500	
D.	231,733	500	
D.	231,801	500	
D.	233,122	500	
D.	233,879	500	
D.	257,548	500	bez kuponów.
D.	269,400	500	z 7 kup. t. j. od 1-o półro: 1844 do włącz. 1 półr: 1847
D.	272.279	500	
D.	300,827	500	bez kuponów.
E.	228,680	200	
E.	229,604	200	z 7 kuponami t. j. od 1 o półrocza 1844
E.	229,605	200	
E.	229,606	200	do włącznie 1-o półrocza 1847 r.
E.	229,607	200	
E.	247,743	200	bez kuponów.

tudzież.

W miejsce kuponów z 2-go półrocza 1844 r. należących do Listów Zastawnych lit A. Nr. 189,320 i 290,447. Każdy zł. 400 i,

W miejsce kuponów z 2-go półrocza 1841 należących do Listów Zastawnych lit. B. Nr. 277,228 i 285,230 każdy na zł. 100.

Dyrekcja Główna po przekonaniu się z akt swoich, że żądający wystawienia duplikatów w miejsce Listów i Kuponów powyżéj wymienionych, usprawiedliwili, że byli onych ostatecznemi posiadaczami; Że ogłoszenia względem wniesionych przez nich żądań, tak w pismach krajowych, jakoteż w pismach zagranicznych, po razy 9 zamieszczone zostały, a pomimo to, nikt się w terminie zakreślonym ani z Listami Zastawnemi, ani z Kuponami nie zgłosił, w zastosowaniu się do przepisu w art. 124 Prawa z roku 1825 pomienione listy i kupony, przez niniejszą decyzję umarza, i takową przez pisma publiczne ogłosić postanawia.

w Warszawie dnia 27 lipca (8 sierpnia) 1848 roku.

Rzeczywisty Radca Stanu Prezes
w zastęp. *Trzetrzewiński.*
Pisarz *Drewnoski.*

Redakcja otrzymała następującéj treści list i podaje go do wiadomości osób których rzecz w nim udzielona, obchodzić może.

„Wyczytawszy w Nr. 64 Kor. Handl. Przem. i Rol. przedrukowaną z Rocz. Gosp. Kraj., a podaną przeze mnie wiadomość o *Gipsowaniu*, dołączam jeszcze uwiadomienie, które może być dla wielu ziemian interessującém:

„Pragnąc ułatwić ziemianom w gubernji Lubelskiéj i części Radomskiego, po nad Wisłą, nabycie Gipsu do użycia go w gospodarstwie, mówiłem o tém z W. Steinkellerem, i tenże oświadczył, że jeżeli obywatele zgłoszą się z zamówieniem większéj partji, (bo dla kilkunastu, a nawet kilkudziesiąt korcy, statku całego ładować nie warto) to chętnie dostarczy gipsu do Puław, lecz w kawałkach, nie tłuczonego i nie mielonego, a za to znacznie taniéj jak kosztuje w Warszawie. Tłuczenie zaś i mielenie, każdy z łatwością w domu zrobić potrafi. Żądający może zechcą się wcześniéj z zamówieniem do W. Steinkellera zgłosić, żeby mógł gips przed zimą sprowadzić; wracające fury od transportów zbożowych, będą mogły takowy do domu zabrać, bez oddzielnych kosztów transportu.

„Przeszłéj zimy robiłem próbę gipsowaniem na wiosnę; — w owczarni gdzie stało 320 owiec, co tydzień rozsypywano czwierć gipsu mielonego na nawóz, tak jak się go rozsiewa na pole; zasadzone na tém nawozie ziemniaki, daleko bujniejszą mają roślinność, jak na na wozie niegipsowanym; jaki zaś będzie plon ziemniaków, i następnie za sianego jęczmienia i koniczyny, to po zbiorach doniosę.

H. W. z Jędrzejowskiego.

ADMINISTRACJA WIEJSKA.

(z Maison Rustique du XIX Siècle).

Przez długi czas rolnictwo we Francji podległe okolicznościom i zastarzałéj doktrynie, dopiero prawie za dni naszych, przybrało postęp więcéj racjonalny i w większéj będący harmonji z oświatą i cywilizacją. Wprowadzając jednak ulepszenia w sposób uprawy ziemi i rozpościerając światło na rozmaite gałęzie przemysłu rolniczego, wnet spostrzeżono: że udoskonalenie zasad i najszczęśliwsze zastosowania faktów, odkrytych przez nauki fizyczne albo przyrodzone, nie same stanowiły element postępu pewnego i rękojmię pomyślnéj przyszłości; że obok tego potrzeba było zebrać wszystkie wypadki główne doświadczeń, jakie się w praktyce okazały, takowe uporządkować, naznaczyć im stosunki, granice, następstwa i z tego utworzyć zbiór nauki, któraby mogła przyświecać postępowi rolnika, od pierwszego kroku jego w zawód rolniczy, jakoteż stać się pochodnią dla tego, kto zestarzał się przy saméj praktyce, ustalić wreszcie w operacjach jednego i drugiego pewność powodzenia i jednostajność w działaniach, która nie istniała dotąd. Z drugiéj strony postępy nauk ekonomiki, pozwoliły także z swoich teorji poczynić szczęśliwe zastosowania w produkcji rolniczéj a z faktów głównych, doświadczeniom poddanych, z wniosków które rozumowanie ztąd wyprowadziło, jakoteż z zastosowań przez ekonomją polityczną dostarczonych, wyrodziła się nowa gałęź nauk agronomicznych, którą nazwano Administracją Wiejską, Ekonomją czyli Administracją rolniczą.

Administracja Wiejska oparta na najlepszych przepisach stanowi dziś główną podstawę dobrego rolnictwa. Napróżno wszakże przyjąłby kto najbardziéj wychwalony system gospodarstwa, napróżno trzymał się postępowania najwięcéj stwierdzonego, i takich których wypadki okazały się szczęśliwszemi, nie będzie mógł spodziewać się stałego powodzenia, jeśli zarząd surowy, uzasadniony i punktualny nie będzie kierować krokami jego w zawodzie tym tak obfitym w przeciwności.

Owóż nauka zarządu gospodarczego uczy nas zawczasu, jak postępować mamy, abyśmy majątku naszego w przedsięwzięciach mniéj pewnych nie narażali; uczy, jak ważyć nakłady, jak je mierzyć z potrzebami, jak zapewniać sobie środki ratunku, obliczać koszta i wydatki każdego przedsięwzięcia, oceniać korzyści, sprawdzać straty, i unikać pomyłek; tudzież zasłaniać się od zawodu w czynionych wyrachowaniach.

Ona także wskazuje jak rozumować i prowadzić operacje, ażeby spokojnie poświęcić się ulepszeniom, których wypadki możemy wcześnie przewidzieć i obliczyć, i nakoniec, jak zdać sobie rachunek liczebny z przedsiębierstwa, zarządu i pracy.

Aby zaś tém więcéj dać poznać użyteczność i korzyści dobréj Administracji, przejdźmy niektóre główne uwagi należące do tego przedmiotu.

Do prowadzenia przemysłu rolniczego, potrzeba niekiedy znaczne posiadać kapitały. Kapitałom na nakłady produkcyjne przeznaczonym, nie można kilkokrotnego w ciągu roku nadawać obrotu, tak jak to ma miejsce w przedsięwzięciach rękodzielniczych i handlowych; trzeba po większéj części roku całego, aby nakład swoją obiegł metę, ztąd też musimy większe czynić nakłady, ażeby zrównać zarobkom w innych działaniach przemysłowych otrzymywanym, bo szczupłe są granicę korzyści, jakich mamy prawo spodziewać się po industrji, która oddziaływa na produkcję rolniczą.

Z powodu znakomitéj liczby producentów, stałego zaopatrywania targów, wielkiéj konkurencji z produktami rolniczemi, konkurencji w jakiéj nawet obcy mają udział pod pewnemi warunkami, produkta stoją zwykle w cenie, bardzo małym ulegającéj zmianom, a która nie wiele przewyższając koszta nakładu, wydaje tylko bardzo mierny zysk rolnikowi i niski procent od kapitału nakładowego, lub na pokrycie strat przypadkowych.

Jakkolwiek rozmaite gałęzie gospodarstwa ziemskiego czynią co raz postępy, które chwytać należy aby je zastosować w zamierzonych ulepszeniach, zdających się być opartemi na wyrezonowanych zasadach i doświadczeniu, wprowadzenie jednak nowości w zakładzie gospodarskim wymaga takiéj roztropności, tyle czasu próbom i dociekaniu poświęconego, a nawet takich zaliczeń znacznego kapitału, że po większéj części trudno jest zdecydować się nawet przy wiadomościach naukowych i postępowych, ażeby wziąć się do nich i przyjąć takowe; owszem w razie braku zasobów, wolemy trwać w zastarzałych zwyczajach, chociaż mniéj przynoszących korzyści, a które zwykle zatrzymują rolnika na niższym stopniu, względem innych producentów popędowi uległych.

Niedokładność dróg kommunikacyjnych, ciężary skarbowe (charges fiscales) brak kapitałów, cena wygórowana tych które przychodzi pożyczyć, stawiają nieraz w rolnictwie świetle i czynnie prowadzoném, ważne przeszkody, które krępują przemysł, zwiększają wydatki i koszta produkcji, a ścieśniają korzyści.

Większa część produktów brutto w rolnictwie, znaczną bardzo zajmują objętość, zbyt ciężkiéj są wagi i nie mogą, ogólnie mówiąc, stosownie do wartości swojéj *przedajnéj* (valeur vénale) dla wielkich kosztów transportu być z zyskiem daleko wysełanemi; przez to zmniejsza się liczba targów, gdzieby produkta posłać można i gdzieby je lepiéj zapłacono, ztąd się zmniejsza liczba konsumentów.

Podział pracy, który wzmaga zamożność producenta, zmniejsza koszta produkcji a któremu przemysł rękodzielniczy i sztuki winne są tyle cudów, tylko w większych gospodarstwach stanowi przewagę.

Przy warunkach najzwyczajniejszych, przedsiębierca jakkolwiek uzdolniony, czynny i przemyślny, chcąc zarządzać korzystnie gospodarstwem, takowe musi mieć przynajmniéj średniéj obszerności, zawody wzrastające w przedsiębierstwie, w miarę rozwijania się onegoż trudność kapitałów, obawa kapitalistów w powierzaniu ich rolnictwu, przyczyniają się do ograniczania przemysłu przedsiębiercy i zmuszają go poprzestawać na zyskach miernych, wtenczas, gdy rękodzielnik i handlujący, oparci na kredycie prawie nieograniczonym, nieznają innych granic dla swojéj pracy i spekulacji, nad rozciągłość targu który sami sobie umieją otwierać, przy szybkiém spotrzebowaniu wyrobów i konkurencji.

Wszystko zatém w przemyśle rolniczym wywiera z jednéj strony, wpływ na mniejszą ceną zysków, a z drugiéj ścieśnia je w szczupłym obrębie, wszystko zatém wskazuje, wszystko zniewala do skrupulatnego oceniania okoliczności, które na produkcję wpływają, do porównań numerycznych korzyści, jakie ten lub ów przemysł przedstawia, ten lub inny system; do ścisłego ważenia wszelkich środków w dojściu jakiegokolwiek rezultatu, jedném słowem: wszystko nakazuje, ażeby w zarządzie zręcznym, akuratnym i ścisłym, skrupulatnie mierzyć zmiany powodzeń i zysków, do których ma prawo człowiek pracowity, jako nagrody za prace i przemysł.

W zogólowaniu zasad Administracyji rolniczéj uważaliśmy, że najpierwszym obowiązkiem tego, kto chce się oddać gospodarstwu wiejskiemu, jest, aby zwrócił uwagę na siebie samego i zbadał czy łączy w sobie przymioty wymagane po przedsiębiercy tego zawodu. Drugim obowiązkiem jest zająć się wyszukaniem i nabyciem stosownéj dla siebie własności gruntowéj, lub dzierżawy; następnie winien ją uorganizować we wszystkich szczegółach podług przepisów, które nauka podaje, a dopiero: zarządzać nią w sposób najodpowiedniejszy swoim zasobom, widokom i interesowi.

Warunki dopiero przytoczone będą przedmiotem następnych tytułów; zanim jednak do nich przystąpimy, sądzimy potrzebném dodać jeszcze następującą ogólną uwagę:

Produkcja rolnicza jest to zagadnienie obszerne, podległe nieskończonnie rozmaitym kombinacjom i rozwiązaniom, w które wchodzi znaczna liczba żywiołów nietylko różnych pomiędzy sobą, ale samych przekształcających się podług nader wielu okoliczności przypadkowych, nieprzewidzianych i często bardzo trudnych do oznaczenia i ocenienia, i dla tego to co jest prawdą dla jednego kraju, nie jest nią dla drugiego, co jest dobrém i korzystném dla jednéj okolicy, nie stosuje się do innéj, co można z zyskiem przedsięwziąć w jednym folwarku, bywa ze stratą w drugim, nawet sąsiednim, co udało się w jednym roku, nie udaje w następnych, nakoniec, co było zyskowném w pewnym czasie, przestaje niém być pod wpływem innych okoliczności.

W takim stanie rzeczy nie było dla nas łatwém wykazać wszelkie wpływy nieskończenie zmienne, od których zależy produkcja rolnicza, tak pod względem praw natury, jak pod względem środków mechanicznych i ekonomiki, zawisłych od woli człowieka; dla tego więc myliłby się ktoby zasady przez nas podane uważał zupełnemi.

Naszém staraniem było głównie, ażeby w przedmiocie tak skomplikowanym podać *data środkujące* i *ogólne*, które mogłyby służyć za linję wytkniętą pomiędzy licznemi drogami w rolnictwie postępowém wprowadzonemi, zostawiając rolnikom wspieranie się przenikliwością i zdolnością indywidualną, podług miejscowości, czasu i okoliczności, co bywa najkorzystniejszém; wskazać oraz jak mają postępować w ocenieniu korzyści, usunięciu niedogodności i zawad, i jak sobie zdać rachunek z pomyślnych wypadków albo z przeciwności w całéj serji swojego działania.

TYTUŁ I-szy.

O PRZEDSIĘBIERCY W PRZEMYŚLE ROLNICZYM.

Przedsiębierca przemysłu rolniczego powinien pojmować, kierować i czuwać nad wykonaniem operacij i prac, których przedmiotem jest produkcja rolnicza.

Dla pojmowania i kierunku całém przedsiębierstwem, winien w sobie łączyć główne warunki, które uczynić go mogą zdolnym, zabiegłym w rozwijaniu produkcji.

Te warunki dzielą się na dwie kategorje, bardzo od siebie różne; jedne są czysto osobiste i stanowią dla niego jak ekonomiści nazywają *zasób przemysłowy, zdolności, kapitały niematerjalne* (immatériels), takiemi są:

Wiadomości teoretyczne i praktyczne. życie czynne, pracowitość, oględność, zamiłowanie porządku i t. d. Inne warunki odnoszą się do stanu majątkowego i dóbr, i stanowią to, co nazywa się *kapitałem narzędzi przemysłowych, wartości materjalnych*, jakiemi są: pieniądze, majątek nieruchomy i ruchomy.

Każda z tych kategoryj zasługuje na szczególne uwagi, zamieszczone w dwóch następujących rozdziałach.

ROZDZIAŁ I szy.

O zasobie przemysłowym w rolnictwie i przymiotach osobistych przedsiębiercy.

CZĘŚĆ I-SZA. NAUKA ROLNICTWA.

„Rolnictwo, mówi Marshall, czy jako umiejętność zarządu jednym folwarkiem, czy też gdy się uważa wszystkie onejże gałęzie w najrozciąglejszém znaczeniu, jest najważniejszą i najtrudniejszą ze wszystkich sztuk i nauk w obrębie działań człowieka.“

Zdanie to światłego agronoma, przekonywa: że nie należy pochlebiać sobie, ażeby można kierować z pomyślnym skutkiem jedną lub kilkoma gałęziami téj sztuki, bez dostatecznego zapasu wiadomości, nabywających się przez nauki agronomji.

Wiadomości agronomiczne uważamy jako najważniejszy przymiot gospodarza wiejskiego; z wszystkich stanów rolnik najwięcéj może przyłożyć się w zastosowaniach korzystnych dla ludzkości.

Ludzie co od urodzenia przebywają na wsi, nabywają przez ciągły pobyt swój niejakiego zapasu praktyki rolniczéj, jako owocu wiadomości ogólnych w kraju rozpowszechnionych; tudzież tych, które wynikają z ich własnych spostrzeżeń, zastanowienia i doświadczeń przy materjalnym poglądzie na różne przedmioty gospodarstwa. Takie jednak wiadomości rzadko są dostatecznemi, należy je uzupełnić i rozwinąć przez nauki specjalne.

Skutkiem nierówności stanów w narodzie, nie każdy znajduje się w możności łatwego nabywania nauk potrzebnych agronomowi, lecz każdy człowiek zdrowego rozsądku, uczuwający godność własną i praw, swoich, niepowinien opuszczać sposobności w nabyciu oświaty, lub dania dzieciom, według stanu i możności, odpowiednich nauk.

Stopień wiadomości może różnić się według przytoczonego dopiero warunku; ten atoli kto jest przeznaczonym do zarządzania małém dziedzictwem i kto na tém ogranicza swoje życzenia, nie ma potrzeby poświęcania się naukom tak rozgałęzionym i rozciągłym jak ten, co kiedyś powołanym zostanie do zarządu znacznego majątku, gdzie rozmaite rodzaje przemysłu wchodzą w gospodarstwo. Wszakże człowiek czynny, pojętny przemysłowy, chociażby nader małém było stanowisko jakie zajmuje, nie powinien się na tém ograniczać; owszem winien sobie obiecywać, że przymiotami, któremi go natura obdarzyła i z znacznym zapasem nauk, które nabyć jest zdolny, może z czasem przyjść do większego majątku lub zostać powołanym do zarządu znacznych posiadłości ziemskich, które ażeby były dobrze gospodarowanemi, wymagać będą wszelkich zasobów nauk i industrji. Przykłady takich wydarzeń nie są rzadkiemi.

P. Dombasle Mateusz, który w niniejszym przedmiocie wiele pisał z głębokiém pojęciem, jakie widzimy w rozprawach jego rozmaitych materji agronomicznych, tak się wyraża w 8-ym tomie Roczników swoich z Roville:

Punktem zasadniczym w nauce, mogącym zapewnić powodzenie rolnika, są wiadomości agronomiczne, które, właściwie mówiąc, można uważać pod trzema względami, to jest: jako *rzemiosło*, *sztukę i naukę*.

Rzemiosło zasadza się na wiadomościach pod pewnym względem materjalnych, a ograniczając je na miejscowości i wskazanym sposobie uprawy, naucza jak poznawać ziemię, oceniać skutki uprawy w różnéj porze i okolicznościach, jaki wybierać czas najstosowniejszy do zasiewów, jak przy nich postępować, tudzież jakich wymaga starań i postępowania każdy rodzaj zwierząt domowych.

Rzemiosło udokładnia się przez doświadczenia czyli obserwację skutków w granicach następstw, ile być można bezpośrednich.

Rolnictwo uważane jako rzemiosło, zajmuje bardzo obszerną jeszcze przestrzeń, obfitą w mnóstwo szczegółów, którą nie wszyscy praktykujący zdolni są przebyć korzystnie, albowiem obserwacja faktów powinna zawsze przydać coś do ogółu wiadomości a nie wszystkie umysły oddają się zarówno rozważaniom i dostrzeganiom.

Sztuka uważa uprawę ziemi, pod względem mniéj ścisłym jak się nią zajmuje *rzemiosło*, z faktów onegoż czyni porównania i z nich się uczy, zawsze jednak biorąc za przewodnika praktykę i miejscowe okoliczności, wedle których czyni zastosowania tudzież postępy, będące niejako produktem rzemiosła. Oblicza wypadki ekonomiczne rozmaitych kombinacji i systematów uprawy, zdaje sprawę z rezultatów swoich, i albo trzyma się drogi na którą wstąpiła, albo też opuszcza ją dla obrania innéj, stosownie do widoków spekulacji.

Nauka rolnicza, którą uważam tu jako zupełnie odrębną od nauk dodatkowych (accessoires), wskazuje stosunki między przyczynami a skutkami, sili się na rozgatunkowanie następstw obserwacji, które nastręcza jéj praktyka i na wyprowadzanie ztąd przepisów, które podaje *sztuka*, skoro już praktyka je potwierdzi; szuka w innych gałęziach wiadomości ludzkich pomocy i posiłków. *Nauka*, w znaczeniu, które tu do tego wyrazu przywiązuję, *sama oddzielnie* nie zawsze przykłada się do otrzymania w rolnictwie powodzeń— a nawet bywa czasem zgubną.

Na powodzenie materjalne nie sama wyłącznie wpływa *praktyka rzemiosła* i można by bez wachania się powiedzić: że wiadomości *sztuki* stanowią głównie pod względem nauki rolnictwa warunek konieczny powodzenia; lecz winniśmy przypuścić że *sztukę* bierzemy tu łącznie z znajomością *rzemiosła*, bo jeśliby to ostatnie nie wystarczało, *sztuka* chybiłaby swojego przeznaczenia, nie będąc wspartą wiadomościami tych mnogich szczegółów i praktyki, na których zasadza się *rzemiosło*.

Podług tego więc co przywiedzioném zostało, uczonym Agronomem jest ten, kto do wiadomości praktycznéj *rzemiosła* łączy wiadomości odnoszące się do *sztuki*; on to staje się w możności w sposób pewny i bez prób szkodliwych osiągnąć z jakiéjbądź ziemi wszelkie owoce, które przemysł ludzki wydobyć jest zdolnym, jakoteż najwyższe zyski, które nasz stan socjalny i wiadomości agronomiczne dozwalają z niéj czerpać.

W każdym wieku można przyjść do wiadomości agronomicznych środkami, które są w naszéj mocy, lub też przez nauki stosownie do naszego usposobienia i naszego pojęcia. Doświadczenie okazuje: że i ludzie w wieku podeszłym, oddawszy się zawodowi rolniczemu i wszedłszy na drogę ulepszeń, doznawali najlepszych powodzeń, skutkiem dojrzałości własnego sądu, trzymania się ugruntowanych zasad obserwacji; a po większéj części, przez wyrezonowane pojęcie główniejszych wiadomości rolniczych; zawsze jednak najstosowniejszym do nauki agronomji wiekiem jest wiek młody, wten czas, gdy wszystkie władze umysłowe i fizyczne rozwijając się jednocześnie, przyjmują łatwiéj i trwaléj wrażenia.

Do nauki agronomicznéj dla młodzieży, rozmaite czyniono plany. Według jednych: młody człowiek zatrudnia się najprzód przez kilka lat praktyką, którą potém opuszcza, dla poznania zasad wyrezonowanych *sztuki* i *nauk pomocniczych*, aby potém gdy wróci, umiał je zastosować: lub też poczyna od tychże nauk i dopiero po nabyciu ich przystępuje do stosowania praktycznego. Albo nakoniec nauka i praktyka razem są wykładane.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

WIADOMOŚCI HANDLOWE

ZBOŻE.

Wrocław 2 *września*. Skoro wczoraj i przedwczoraj ceny zboża mianowicie zaś pszenicy, obniżyły się cokolwiek, uważaliśmy nader dobry odbyt i wszystko co tylko na targ przybyło, chętnie i szybko rozkupioném zostało; kupiono także 40 wespli i 12 wespli pszenicy, pierwsza 88 funtowa druga 88 do 89 funtowa na berlinkach po 52½ talara za wespel, jakoteż kupiono 20 wespli białéj i 20 wespli żółtéj pszenicy 88 funtowéj z Gleiwitz po 49½ talara. Dziś jednak artykuł ten daleko lepiéj odchodził, wielu kupców na targ przybyło i płacili 1½ do 2½ sr. gr. na szeflu wyżéj, zkąd wnosić należy, że wczorajsza poczta przywiozła z zagranicy wiadomości pomyślne, które do tego podniesienia ceny skłaniają. Jeżeli zważymy, że dzisiaj sprzedano 3500 do 4000 szefli pszenicy po cenie podwyższonéj, to żadnéj wątpliwości nie ulega, w tym roku ciągle dobry targ na pszenicę mieć będziemy. przyczém pokazuje się stanowczo, że tegoroczna nasza pszenica nadzwyczajnie jest piękna i ciężka.

KURS GIEŁDY BERLINSKIÉJ.

Dnia 2 września 1848 roku. PAPIERY.	żądają	płacą
Rossyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4%	81	—
Rossyjsko—Angielska Pożyczka 5%	100 ¼	100
Polskie Obligacje Skarbu 4%	66 ½	64 ¼
„ Listy Zastawne	—	90
„ Listy Zastawne nowe	90 ¼	—
„ Obligacje Udziałowe	—	93
„ Obligacje 500 złotowe	67 ½	66 ¾
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5%	—	77
lit. B. 200 „	—	12 ½
procentowe „	—	—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 5 września 1848 roku.		ŻĄDAJĄ R. sr.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ R. sr.	DAJĄ kop.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów z krót. ter.	2 M.	94	50	—	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	93	60	—	—
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	145	50	—	—
Londyn 1 funt sterlin.	3 M.	6	40	—	—
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	—	—	—	—
Petersburg ditto.	1 M.	—	—	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	—	—	—	—
Wiedeń 150 złr.	2 M.	—	—	89	10
Wrocław 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
2. MONETY.					
Rosyjskie Imperjały		5	22 ½	5	20
Holender. dukaty nowe		—	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 rs.		—	—	—	—
„ „ „ 4% rs.		67	33 ⅓	67	—
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)		—	—	—	—
„ „ nowe za 100		14	35 ½	—	—
Obligacje udziałowe na 300 złp.		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp.		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B na 200 złp.		—	—	—	—
Serje wylosow lit. na — złp.		—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likw. złp. 100		—	—	—	—

Wartość kuponu kop. 12